

Ewa Włodarczyk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ODCIENIE I CIENIE WOLONTARIATU

1. Wolontariusze w świecie egotyków

Przerażają dziś statystyki i przekazy mediów donoszące o rozmiarach przemocy, brutalności, wulgaryzacji, prymitywizacji zachowań, braku szacunku dla kogośkolwiek i czegokolwiek. W dzisiejszym świecie dewaluacji wartości, anonimowości, obojętności, bierności, lansowania stylu życia zogniskowanego wokół korzystania z jego przyjemności, pragmatycznego podejścia do innych ludzi, egocentryzmu, wygodnictwa i konsumpcjonizmu¹ wolontariusze bywają uważani za godnych politowania altruistów, idealistów, naiwnych, śmiesznych w swej szlachetności. Wyrachowanie, interesowność i podłość zdają się dominować nad wielkodusznością. Dobrze więc, że rok 2011 został ustanowiony Rokiem Wolontariatu.

¹ Rozważania na ten temat zob. np. M. Karkowska, T. Skalski, *Kultura – socjalizacja – tożsamość*, Kraków 2010; M. Kuleta, *Lęk i tożsamość w obliczu procesów globalizacyjnych. Preferencje stylu życia młodych Polaków* [w:] *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*, D. Kubacka-Jasiecka, M. Kuleta (red.), Kraków 2008; L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006; M. Dziewiecki, *Zagrożenia w epoce postmodernizmu* [w:] *W trosce o rodzinę*, M. Ryś, M. Jankowska (red.), Warszawa 2007.

2. Wolontariat jako kapitał ludzki, czyli siły społeczne Radlińskiej po liftingu

Popularne dziś określenia „kapitał ludzki” czy „kapitał społeczny” znajdują zastosowanie także w rozważaniach kwestii wolontariatu. Mocno upraszczając rozumienie tych pojęć przez różnych autorów i nie zatrzymując się nad specyficznym ich przezeń rozumieniem, ich sednem i wspólnym mianownikiem jest eksponowanie istnienia pewnych zasobów społecznych, w postaci wiedzy, predyspozycji, zdolności i umiejętności oraz pozytywnych skutków podtrzymywanych kontaktów z innymi. Wolontariat, budując jednostkowy kapitał ludzki wolontariuszy, sprzyja pomnażaniu kapitału społecznego².

Czyż więc nie o kapitale ludzkim myślała Helena Radlińska w latach 30. XX wieku, formułując definicję sił społecznych? Rozumiała je wówczas jako „aktualnie ujawniające się albo ukryte (potencjalne) wartości jednostek i grup społecznych, urzędzeń i instytucji, dające pedagogowi społecznemu oparcie w jego pracach, jeśli zostaną one zaktywizowane i staną się czynnikami przewodnimi w przebudowie i asymilowaniu wartości”³, po latach dodając jeszcze, że trzeba je pojmować jako „zespół określonych czynników i wartości funkcjonujących w środowisku w postaci jednostkowych lub zbiorowych, jawnych lub ukrytych uzdolnień wyrażających się w pozytywnym działaniu”⁴. W kontekście wolontariatu, można zaryzykować stwierdzenie, że w zasadzie w każdym środowisku lokalnym można zidentyfikować jawne siły społeczne w postaci aktywnych wolontariuszy, którzy podtrzymują zmiany lub mogą je zainicjować; w każdym też środowisku lokalnym drzemią siły społeczne utajone, jeszcze nieodkryte, w postaci potencjału dotąd jeszcze niedostrzeżonego, tkwiącego w świadomości jednostek lub grup lub kierujących się jeszcze nieuświadomionym dążeniem. Podobnie Aleksander Kamiński⁵, a wraz z nim i po nim wielu innych pedagogów społecznych poświęcało uwagę temu zagadnieniu, w efekcie czego, jak zauważa A. Olubiński, „analizy te mocno poszerzyły sam obszar badań, kojarząc problematykę sił z określonymi procesami oraz czynnikami zmian społecznych, aktywizacji społecznej, zagadnieniem ruchów społecznych, dynamizmami przeobrażeń społecznych,

² Tę zależność słusznie spostrzegła np. D. Moroń (D. Moroń, *Wolontariat w trzecim sektorze. Prawo i praktyka*, Wrocław 2009, s. 70–71).

³ H. Radlińska, *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*, Warszawa 1935, s. 16–17.

⁴ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 33.

⁵ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1980, s. 46.

motywacjami działań oraz aktywności społecznej, wraz z ich różnorodnymi uwarunkowaniami”⁶.

Współcześnie siły społeczne, określane także jako „kapitał ludzki” albo „endogenne czynniki zmian” czy też „zasoby podmiotowe”, wiążą się z ludzkim potencjałem, zasobami, które warto odkryć, wydobyć, zdynamizować, ukierunkować i spożytkować.

Gdyby przyrzeć się bliżej każdej z grup wiekowych, to można stwierdzić, że w tkwi w nich pewien potencjał dla wolontariatu: odpowiednio socjalizowane dzieci, w których od najmłodszych lat zakorzeniana i pielęgnowana będzie gotowość do pomagania innym, młodzież, bazując na jej chęci zmiany świata i otwartości na to, co nowe, często bywają fundamentem, na którym zasada się wolontariat, a także dorośli, aktywni zawodowo, chcący wykorzystać swoje doświadczenie życiowe i zawodowe, zmęczeni jałowością swojej codzienności, tęskniący za robieniem czegoś bezinteresownie i w oderwaniu od codziennej rutyny, oraz osoby starsze, nieczynne zawodowo, silne swoją dyspozycyjnością i potrzebą bycia jeszcze komuś potrzebnym.

Działalność wolontaryjna pełni szereg funkcji, czyniąc ją wartościową i uzasadnioną. I tak, wolontariat, po pierwsze, pełni funkcję przewidującą, związaną z umiejętnościami obserwacji narastających zjawisk i potrzeb w danym środowisku oraz wnikania w zarejestrowane problemy⁷. Wypełnia też funkcję suplementarną, oznaczającą wzajemne dopełnianie się aktywności służb społecznych i wolontariuszy⁸. Nie tylko wypełnia luki działań instytucjonalnych, ale zwraca również uwagę na konieczność podejmowania określonych zadań przez instytucje formalne⁹. Wolontariuszy, ze względu na rozbudowany zakres ich zadań, nazywa się często „ambasadorami” swojego środowiska lokalnego, osobami pierwszego kontaktu organizacji ze społecznością lokalną czy twórcami aktywizujących pomysłów¹⁰. Reprezentowane przez nich postawy „związane z preferencją humanistycznych wartości powinny sprzyjać traktowaniu tej specyficznej grupy jako liderów współ-

⁶ A. Olubiński, *Siły społeczne jako kluczowa kategoria pedagogiki społecznej* [w:] *Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy*, S. Kawula (red.), Toruń 2005, s. 164.

⁷ J. Herman [za:] M. Donevska, *Praca socjalna jako profesja i rodzaj aktywności społecznej* [w:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*, E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska (red.), Łódź 1998, s. 485.

⁸ *Ibidem*, s. 486.

⁹ G. Bettin [za:] B. Matyjas, *Wolontariat jako działanie prospołeczne w obszarze pomocy społecznej i pracy socjalnej* [w:] *Wolontariat jako działanie prospołeczne w obszarze pomocy społecznej i pracy socjalnej*, B. Matyjas (red.), Kielce 2009, s. 187.

¹⁰ R. Cichoń, *op.cit.*, s. 64.

odpowiedzialnych za postępowe zmiany społeczne oraz budowanie lepszego świata. Postawy wolontariackie to zatem jakby również lepsza część ludzkiej natury”¹¹.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że odniesień uzasadniających i sankcjonujących praktykę wolontariatu można również poszukiwać w innych źródłach. Uzasadnień takich można tropić w przesłankach ideologicznych, np. religijnym nakazie pomocy bliźniemu lub na przykład ideologii anarchistycznej¹² albo też w doświadczeniu społecznym, zwłaszcza obyczajowym nakazującym pomoc w ramach wspólnoty sąsiedzkiej¹³. Po wtóre uzasadnień, a raczej eksplikacji działalności wolontariackiej doszukiwać się można również w teoriach socjologicznych, między innymi w interakcjonizmie symbolicznym¹⁴, w teorii zaufania społecznego Russella Hardina¹⁵ czy Piotra Sztompki¹⁶ albo też w koncepcji systemów społecznych lansujących tezę o mechanizmie wyłaniania elementów alternatywnych w systemie w sytuacji dysfunkcjonalności jej dotychczasowego składnika/składników, ale także w wielu koncepcjach socjologii stosowanej, na przykład w socjologii dobroczynności¹⁷ czy, szerzej rzecz ujmując, w socjologii pracy socjalnej¹⁸.

3. Oficjalne oblicze wolontariatu

Długo niedookreślone pojęcie „wolontariat” w końcu doczekało się zdefiniowania za sprawą Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu (na bazie kilkuletnich doświadczeń w pracy z wolontariuszami oraz licznych kontaktów z organizacjami europejskimi i amerykańskimi), i obecnie, to często przywoływane rozumienie, za wolontariat uznaje bezpłatne, dobrowolne, świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie. Definicja ta nawiązuje do łacińskiego słowa *voluntarius*, które oznacza *dobrowolny, ochotniczy*¹⁹.

¹¹ A. Olubiński, *Humanistyczno-edukacyjne wartości wolontariatu w przygotowaniu do pracy socjalnej* [w:] *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, B. Kromolicka (red.), Toruń 2005, s. 51.

¹² Zob. np. P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Poznań 2006.

¹³ Zob. np. J. Styk, *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Lublin 1999.

¹⁴ Zob. np. H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Kraków 2007.

¹⁵ R. Hardin, *Zaufanie*, Warszawa 2009.

¹⁶ P. Sztompka, *Zaufanie: fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.

¹⁷ Zob. np. J. Królikowska, *Socjologia dobroczynności: zarys problematyki biedy i pomocy na tle doświadczeń angielskich*, Warszawa 2004.

¹⁸ Zob. np. M. Davies, *Socjologia pracy socjalnej*, Warszawa 1996.

¹⁹ *Słownik łacińsko-polski i polsko-łaciński*, E. Kubicka, M. Suwała (oprac.), Warszawa 2005, s. 161.

European Volunteer Centre oraz Association of Voluntary Service Organisations uznają, że wolontariat odnosi się do wszystkich form działalności ochotniczej, o charakterze formalnym lub nieformalnym, w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu, w kraju lub za granicą. Jest podejmowany z wolnej woli, wyboru i motywacji osób, bezinteresownie²⁰.

W oparciu o kryterium stopnia zaangażowania w pracę M. Załuska dokonała podziału wolontariuszy na trzy grupy: działacze okazjoniści („jednorazowi”, „działacze jednego impulsu”, którzy włączają się w jakieś działanie na rzecz innych pod wpływem impulsu i odruchu), działacze średniodystansowcy (bardzo aktywni, ale tylko do czasu zrealizowania zadania i osiągnięcia celu) oraz działacze permanentni (ludzie, dla których działalność społeczna wiąże się z sensem ich życia, daje im to poczucie i staje się postawą życiową)²¹.

Wolontariat może być realizowany przez osobę incydentalnie lub systematycznie, stąd mówi się o wolontariacie stałym (gdy wolontariusze w sposób ciągły, regularny, długoterminowy współpracują z daną organizacją) oraz o wolontariacie akcyjnym (gdy wolontariusze angażują się krótkoterminowo, w jednorazową lub cykliczną akcję). Dyskusyjna jest kwestia ustalenia granicy pomiędzy tymi dwoma typami wolontariatu; chyba najlepszym ze sposobów ułatwiających ich rozdział jest przyjęcie cenzury 1 miesiąca (wzorując się na ustawowym rozróżnieniu na wolontariuszy aktywnych do 30 dni lub powyżej 30 dni i związanym z tym obowiązkiem podpisania porozumienia o wykonywaniu świadczeń)²².

Ze względu na miejsce wykonywania działalności wolontaryjnej wyróżnia się wolontariat krajowy (prowadzony wyłącznie na terytorium danego kraju, angażujący jego obywateli) oraz wolontariat zagraniczny (prowadzony w ramach wymiany wolontariuszy, na przykład w postaci workcampów czy misji)²³.

Wolontariuszy można dziś spotkać nie tylko w obszarze pracy socjalnej i pomocy społecznej (z tymi sferami zwykle w społecznym odbiorze kojarzyć pola aktywności wolontariuszy), ale również w wielu innych dziedzinach życia społecznego, jak na przykład ekologii, kultury, zdrowia i wielu innych.

²⁰ Definicja zaczerpnięta z: *Legal Status of Volunteers – Country Reports. United Kingdom*, EVS, AVSO, 2003, s. 2. Zob. http://www.cev.be/data/File/UK_legalstatus.pdf [dostęp: 08.02.2011].

²¹ M. Załuska, *Spoleczne uwarunkowania angazowania się w działalność organizacji pozarządowych* [w:] *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, M. Załuska, J. Boczoń (red.), Warszawa 1996, s. 96.

²² D. Moroń, op.cit., s. 46.

²³ Np. w: B. Filipiak, *Drugi i trzeci sektor w realizacji zadań publicznych. Wybrane problemy teorii i praktyki*, Szczecin 2004, s. 61.

4. Prawo o wolontariacie

Wolontariat nie jest odkryciem XXI wieku, bo przecież źródeł wolontariatu można szukać już w XIX-wiecznej Polsce i tradycjach społecznikowskich, znajdując i w okresie międzywojennym, i w powojennej Polsce przykłady osób społecznie i rzeczywiście dobrowolnie angażujących się w sprawy innych²⁴. Z pewnością po 1989 roku wraz z rozwojem organizacji pozarządowych (gdy reaktywowano dawne i powoływano do życia nowe) zaczęło również rozkwitać zaangażowanie Polaków w działalność społeczną²⁵. Ciągle brakowało jednak jego uregulowań prawnych²⁶.

Prawne kwestie wolontariatu, przez długie lata zawieszona w próżni, wreszcie doczekały się uregulowania w *Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku*²⁷ (kilkakrotnie nowelizowanej). Wspomniana ustawa (która dalej pojawi się pod skrótem udpp), szczególnie w rozdziale III, ujęła w ramy prawne zagadnienie wolontariatu.

W art. 2 ust. 3 owego aktu prawnego pojawia się ustawowe rozumienie, kim jest wolontariusz, ze wskazaniem, że jest nim każda osoba fizyczna, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie.

W zasadzie nie stawia się szczególnych wymagań kandydatom na wolontariuszy, z wyjątkiem pewnych posług wolontaryjnych, których wypełnianie, w zależności od rodzaju i zakresu przydzielonych zadań, wymaga spełniania szczególnych wymogów i posiadania określonych kwalifikacji (w przypadkach, gdy taki obowiązek wynika z odrębnych przepisów, np. dotyczy to wolontariuszy udzielających pomocy medycznej); ustawodawca wskazuje na tę potrzebę w art. 43 udpp. Wpraw-

²⁴ Jak zauważa D. Moroń, pojęcie wolontariatu tylko w jego obecnym rozumieniu jest nowe, zaś sama działalność tego typu ma długą tradycję i wcześniej znana była jako społecznictwo, filantropia, dobrodziejstwo, działalność społeczna czy prospołeczna lub też praca społeczna albo ochotnicza (D. Moroń, op.cit., s. 35). W opracowaniu tej samej autorki odnaleźć można prześledzenie historii wolontariatu w Polsce, ibidem, s. 101–110.

²⁵ Wolontariat utożsamia się z pracą społeczną, jednakże „termin ten, ze względu na wykorzystywanie go przez władze PRL do propagowania upozorowanej na dobrowolną pracy społecznej czy czynów społecznych, ma do dziś zabarwienie pejoratywne i kojarzy się z systemem sprzed 1989 r. [...] O ile w okresie PRL powszechnie mówiono o pracy społecznej, o tyle dziś mówi się o aktywności społecznej, obywatelskiej, partycypacji społecznej czy politycznej”; ibidem, s. 36.

²⁶ Zasługi na polu porządkowania uregulowań prawnych dotyczących wolontariatu przypisywane są zwłaszcza osobom związanym z Fundacją Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Samopomocowych (BORIS), Stowarzyszeniem Centrum Wolontariatu, Stowarzyszeniem na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych (FIP) oraz Fundacją Stefana Batorego. Zainteresowanych losami *Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku* odsyłam do: H. Izdebski, *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz*, Warszawa 2003.

²⁷ *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku* (Dz. U. Nr 96, poz. 873).

dzie ustawa o tym nie wspomina, ale potencjalni i faktyczni wolontariusze powinni się cechować: odpowiedzialnością, systematycznością, entuzjazmem działania, radością życia, otwartością, kreatywnością, wiarygodnością i szeregiem innych cech, których nie sposób tu wszystkich przywołać²⁸. M. Ochman i P. Jordan dodają, że wolontariuszem może być każdy, kto działa świadomie na rzecz innych, przy czym te świadomość rozumieją jako dobry stan psychiczny umożliwiający pozytywne działanie na rzecz swojego środowiska²⁹.

Ze świadczeń wolontariuszy, odpowiadających świadczeniu pracy, mogą korzystać, na zasadach określonych w ustawie, następujące podmioty (w ustawie nazwane są „korzystającymi”): organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 w zakresie ich działalności statutowej, w szczególności w zakresie działalności pożytku publicznego, organy administracji publicznej, z wyłączeniem prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, a także jednostki organizacyjne podległe organom administracji publicznej lub nadzorowane przez te organy, z wyłączeniem prowadzonej przez te jednostki działalności gospodarczej (art. 42 ust. 1 udpp). Wyłącza to wyraźnie spośród potencjalnych korzystających sektor prywatny, sektor przedsiębiorców (osoby uważane tu za wolontariuszy raczej winny być nazywane praktykantami lub stażystami, choć trzeba zaznaczyć, że początkowo wolontariuszami właśnie nazywano przysposabiających się do zawodu, pracujących bezpłatnie dla zaznajomienia się z danym zawodem).

Polskie prawo pozwala na stosowanie pojęcia wolontariatu na rzecz swoich najbliższych, pod warunkiem zachowania pośrednictwa instytucjonalnego³⁰.

Choć w rozumieniu kodeksu pracy wolontariusz nie jest pracownikiem, a korzystający z jego usług nie jest pracodawcą, to wolontariuszowi przysługują pewne prawa i nałożone są na niego pewne obowiązki, które mogą nieco przypominać swym zakresem stosunek pracy³¹.

²⁸ W różnych opracowaniach pojawiają się długie listy cech pożądaných u wolontariuszy i kandydatów do tego zajęcia; takie omówienie cech budujących ideał osobowości wolontariusza, z wyróżnieniem cech kierunkowych i instrumentalnych Zob. np. A.J. Sowiński, *W poszukiwaniu ideału osobowości wolontariusza* [w:] *Wolontariat w obszarze humanistycznych...*, op.cit. Interesujące są wyniki badań zmierzających do diagnozy zakresu i wyodrębnienia typów kompetencji społecznych (studentów) koniecznych w pracy wolontariackiej oraz szerokiego spektrum ich uwarunkowań. Zob. A. Kaniós, *Spoleczne kompetencje do pracy w wolontariacie*, Lublin 2008.

²⁹ M. Ochman, P. Jordan, *Jak pracować z wolontariuszami*, s. 8, <http://www.wolontariat.org.pl/repository/Publikacje/Teksty/JakprZwolZielonaKS.pdf> [dostęp: 09.02.2011].

³⁰ D. Moroń, op.cit., s. 42.

³¹ E. Wojnowska, op.cit., s. 148.

Do uprawnień wolontariusza (o których mowa w art. 45 i 46 udpp) należą: prawo do informacji o swoich uprawnieniach i obowiązkach oraz dostępności tych informacji, prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków wykonywania świadczeń (w tym, w zależności od rodzaju świadczeń i związanych z nimi zagrożeń, odpowiednie środki ochrony osobistej) oraz informacji o ryzyku dla zdrowia i bezpieczeństwa wynikającym z wykonywania czynności wolontariackich, ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (w sytuacji, gdy organizacja korzysta z usług wolontariusza nie dłużej niż 30 dni; powyżej tego okresu koszty ubezpieczenia przejmuje państwo). Wolontariusz ma także prawo do zwrotu kosztów podróży służbowych i diet (chyba że się go pisemnie zrzeknie) oraz – fakultatywnie – innych niezbędnych kosztów związanych z wykonywaniem czynności (w szczególności szkoleń, ubezpieczenie OC) – mowa o tych uprawnieniach w art. 45 udpp. Podmiot, na rzecz którego wolontariusz wykonuje pracę, winien zawrzeć z nim porozumienie (w jego treści powinna znaleźć się informacja o zakresie obowiązków wolontariusza, sposobu i czasu wykonywania przez niego świadczeń oraz kwestii dotyczących rozwiązania porozumienia – art. 44 ust. 1, 2 udpp), do 30 dni w formie ustnej (chyba że wolontariusz zażąda pisemnej wersji) i powyżej 30 dni – sporządzone pisemnie (art. 44 ust. 2 i 4 udpp). Wolontariusz ma też prawo do otrzymania pisemnego zaświadczenia (art. 44 ust. 2 udpp) i opinii o wykonywanej przez siebie pracy o charakterze wolontaryjnym (art. 44 ust. 3 udpp).

Obowiązkiem wolontariuszy, o którym nie wspomina ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, lecz sygnalizuje go np. E. Wojnowska, jest obowiązek zachowania w tajemnicy informacji w zakresie wykonywanej pracy – praca wolontariusza wymaga zapoznania się z informacjami będącymi jednocześnie przedmiotem ochrony danych osobowych³². Ta sama autorka zauważa, że wiele praw i obowiązków wolontariuszy wynika także z unormowań przyjętych w miejscu, w którym wolontariusze świadczą swoje usługi³³.

Oprócz przywoływanej tu kilkakrotnie *Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* także Karta Etyczna Wolontariusza³⁴ oraz Karta Wolonta-

³² Ibidem, s. 151.

³³ Ibidem, s. 153.

³⁴ Sformułowane przez Centrum Wolontariatu w Warszawie zasady postępowania wynikające z bycia wolontariuszem ujęto następująco: „• Będę spełniać wszystkie zadania związane z przyjętą rolą. • Nie będę składać obietnic, których nie jestem w stanie spełnić. • W przypadku niemożności wywiązania się ze zobowiązań, poinformuję o tym koordynatora pracy wolontariuszy. • Zachowam dyskrecję w sprawach prywatnych, będę unikać zachowań, które mogą być niewłaściwie rozumiane. • Będę otwarty na nowe pomysły i sposoby działania. • Wykorzystam szansę poznania i nauczenia się nowych rzeczy od innych osób. • Nie będę krytykować rzeczy, których nie rozumiem. • Będę pytać o rzeczy, których nie rozumiem. • Będę działać w zespole. • Będę osobą, na której można po-

riusza³⁵ są zbiorem zapewnień dotyczących przestrzegania obowiązków i praw wolontariuszy i korzystających z ich wsparcia organizacji lub instytucji.

Jakie korzyści można wychwycić z regulacji ustawowej kwestii wolontariatu? Z pewnością uczyniła ona procedury angażowania wolontariuszy bardziej klarownymi, a formułując prawa i obowiązki obu stron, ułatwiła dyscyplinowanie i obligowanie do ich wypełniania (sytuację wolontariuszy określają normy ustawowe, a nie tylko dobra wola zatrudniających ich podmiotów) oraz także podniosła i wzmocniła prestiż wolontariatu³⁶. Sami wolontariusze potwierdzają, że i oni sami i organizacje są coraz lepiej zorientowani w uprawnieniach i zobowiązaniach każdej ze stron, choć jeszcze się zdarza, że podpisywanie porozumień wolontariackich czy ubezpieczanie wolontariuszy jest zaniedbane. Ponadto „legalność” wolontariatu umacniają zapisy o nim w innych obowiązujących aktach prawnych, ustawach i rozporządzeniach.

legać. • Będę pracować lepiej i z większą satysfakcją, wykonując to, do czego się ode mnie oczekuje. • Będę chętnie uczyć się. Wiem, że nauka jest nieodłączną częścią każdej dobrze wykonanej pracy. • Będę uczestniczyć w obowiązkowych spotkaniach. • Postaram się być bardzo dobrym wolontariuszem”. Źródło: <http://www.fnpn.pl/wolontariat/kodekswolontariusza.pdf> [dostęp: 31.01.2011]

³⁵ Opracowana przez sieć Centrum Wolontariatu Karta Wolontariusza nawiązuje do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, nazywanej potocznie Kartą Praw Człowieka, obejmuje 15 punktów i brzmi następująco: „Wolontariusz powinien: 1. Mieć jasno określony zakres pracy. 2. Zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności związanej z jej wykonywaniem. 3. Wiedzieć, przed kim jest odpowiedzialnym za wykonywanie swej pracy. 4. Mieć zapewniony udział w formowaniu programu, w którym uczestniczy. 5. Być chronionym przed jakimkolwiek ryzykiem związanym z wykonywaniem powierzonych mu zadań. 6. Być objętym ubezpieczeniem od odpowiedzialności. 7. Mieć satysfakcję z wykonywanej pracy. 8. Organizacje zatrudniające wolontariuszy powinny uznać prawa wolontariusza i zapewnić ich respektowanie. 9. Praca wolontariusza i pracownika etatowego powinna mieć charakter wzajemnie się uzupełniający. 10. Wolontariusz podnosi jakość wykonywanych usług i nigdy nie powinien wykonywać prac objętych polityką etatową. 11. Wolontariusz nie powinien być zatrudniony w miejsce uprzednio zatrudnionego pracownika etatowego. 12. Obie strony powinny być poinformowane o swoich kompetencjach i odpowiedzialności. 13. Wolontariusz nie powinien ponosić kosztów finansowych związanych z wykonywaną pracą. 14. Interesy wolontariusza powinny być chronione i nie wolno wywierać na niego presji moralnej skłaniając do wykonywania zadań pozostających w konflikcie z jego przekonaniem. 15. Wolontariusz powinien przestrzegać kodeksu etycznego związanego z wykonywaną pracą”. Źródło: http://www.angoc.webpark.pl/karta_wolontariusza.doc [dostęp: 31.01.2011].

³⁶ G. Makowski, *Wnioski i rekomendacje [w:] U progu zmian. Pięć lat Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, G. Makowski (red.), Warszawa 2008, s. 43; P. Sobiesiak, op.cit., s. 193–194; A. Krajewska, op.cit., s. 210. Potwierdzają to również wyniki monitoringu prowadzonego przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, rejestrującego realizację procedur współpracy z wolontariuszami. Zob. np. *Monitoring działania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Raport z badań*, Warszawa 2005.

5. Postęga wolontaryjna w liczbach i procentach

Z inicjatywy Stowarzyszenia Klon/Jawor podejmowane są próby zdiagnozowania skłonności Polaków do bezinteresownego świadczenia pomocy (w postaci udzielanej pomocy materialnej lub własnego czasu), zarówno bezpośrednio indywidualnym osobom, jak i za pośrednictwem instytucji i organizacji. Regularność prowadzenia badań realizowanych w oparciu o podobną metodologię (niemalże każdego roku wprowadzano jakies zmiany) pozwala nakreślić choć ogólny obraz wolontariatu i prześledzić dynamikę zaangażowania społecznego Polaków³⁷. Prowadzone w kolejnych latach badania (na losowo wybranej reprezentatywnej próbie Polaków) przyniosły następujące wyniki³⁸:

- badania z roku 2001: aż 90% badanych nie było w stanie wskazać żadnej instytucji lub organizacji, której w poprzednim roku poświęciłoby czas; spośród pozostałych 10% niemalże połowa badanych udzieliła w ostatnim roku pomocy osobom indywidualnym bezpośrednio (bez względu na formę i związki z odbiorcą pomocy), przy czym przekazywanie darowizn finansowych i rzeczowych było zdecydowaną najczęstszą metodą wspierania organizacji; okazało się również, że ok. 40% badanych w ogóle nie rozumiało pojęcia „wolontariat” i „wolontariusz”;
- badania z roku 2002: 11,1%, czyli 3,3 mln, dorosłych Polaków zadeklarowało, że w ciągu ostatniego roku pracowało w charakterze wolontariuszy na rzecz organizacji pozarządowych lub instytucji, zatem tym samym można mówić o minimalnym wzroście zaangażowania w stosunku do poprzedniego roku; na podstawie danych podawanych przez same organizacje łączną liczbę wolontariuszy szacowano na 1,6 mln (takich, którzy co najmniej raz angażowali się w ciągu ostatniego roku), zaś grupa stałych, angażujących się

³⁷ D. Moroń sygnalizuje, że definicja wolontariatu przyjęta przez Stowarzyszenie Klon/Jawor nie całkiem jest zgodna z jej ustawowym rozumieniem, ale jest jej najbliższa; D. Moroń, op.cit., s. 134.

³⁸ Te i szersze wyniki badań zamieszczone zostały w kolejnych publikacjach Stowarzyszenia Klon/Jawor (które od lat prowadzi stosowne badania i gromadzi te dane) bądź są dostępne na stronie internetowej <http://www.wolontariat.org.pl>. Badania te są dwojakiego rodzaju: pierwsze prowadzone są na reprezentatywnych próbach organizacji pozarządowych, w których od ich przedstawicieli uzyskuje się dane na temat liczby i aktywności wolontariuszy, zaś drugie źródło informacji stanowią badania na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków, którzy oceniają swoje zaangażowanie o charakterze wolontariackim. Zbierane w ten sposób dane mogą nieco naświetlić obraz wolontariatu w Polsce, aczkolwiek raczej nie można być niewolnikiem uzyskanych liczb i procentów, ślepo wierząc w ich absolutną prawdziwość. Czas pokaże co ujawnią zamierzenia badawcze zamierzenia Głównego Urzędu Statystycznego związane z cyklicznymi badaniami wolontariatu.

- regularnie wolontariuszy na ok. 331 tys.; najczęściej Polacy angażowali się społecznie na rzecz wspólnot religijnych (4,5%), w prace na rzecz edukacji i oświaty (w tym uczestnictwo w Komitetach Rodzicielskich) – 2,4% i nieco mniej, tj. 2,1% – w pomoc charytatywną dla najuboższych, starszych;
- badania z roku 2003: 17,7% badanych oświadczyło, że w ciągu ostatniego roku poświęciło czas (nie pobierając za to wynagrodzenia) na rzecz organizacji pozarządowych, ruchów społecznych i religijnych – można więc szacować, że w tak rozumiany wolontariat w 2003 roku zaangażowało się 5,3 mln dorosłych Polaków; 33,4% badanych zadeklarowało, że w ostatnim roku przekazało pieniądze lub dary rzeczowe na rzecz organizacji pozarządowych, ruchów społecznych lub religijnych – można więc szacować, że w tak rozumianą filantropię w 2003 roku zaangażowało się 10,3 mln dorosłych Polaków;
 - badania z roku 2004: 18,3%, czyli ok. 5,4 mln, dorosłych Polaków orzekło, że w ciągu ostatniego roku poświęciło czas (nie pobierając za to wynagrodzenia) na rzecz organizacji pozarządowych, grup, związków lub ruchów społecznych i religijnych, natomiast 39,2% dorosłych Polaków zadeklarowało, że w ostatnim roku przekazało pieniądze lub dary rzeczowe na rzecz organizacji pozarządowych, ruchów społecznych lub religijnych; najczęściej wspomagani byli organizacje pomagające najuboższemu lub bezdomnym (20,3% respondentów);
 - badania z roku 2005: 23,2%, a zatem 6,9 mln, dorosłych Polaków poświęciło swój czas na prace wolontarystyczną – oznacza to dwukrotny wzrost w porównaniu z 2001 rokiem; podobnie jak w poprzednich latach najczęściej angażowali się w działalność na rzecz osób najuboższych, organizacji i ruchów religijnych i parafialnych oraz organizacji ratowniczych;
 - badania z roku 2006: 21,9% – taki wskaźnik zaangażowania dorosłych Polaków w działania o charakterze wolontariackim (tj. 6,6 mln) oszacowano w tym roku; warto zauważyć, że po raz pierwszy wskaźnik ten uległ obniżeniu w porównaniu z ubiegłymi latami, choć nie była to drastyczna różnica;
 - badania z roku 2007: wyniki przeprowadzonych w tym roku badań utwierdziły w przekonaniu, że wyniki badań z ubiegłego roku sygnalizujące lekki spadek liczby wolontariuszy nie był jednorazowy i że tendencja spadkowa utrzymała się, osiągając wskaźnik 13,2%, tj. ok. 4 mln dorosłych Polaków określających siebie jako wolontariuszy (choć wyraźnie, bo ponad dwukrotnie wzrosła liczby godzin poświęcanych pracy w organizacjach);
 - badania z roku 2008: wyniki potwierdziły kryzys wolontariatu, bo tylko 11,3%, czyli ok. 4 mln, dorosłych Polaków potwierdziło, że poświęcili swój

czas na bezpłatną pracę na rzecz innych; niestety, wyniki badań z tego roku pokazały, że dalszemu spadkowi liczby wolontariuszy nie towarzyszyło rosnące zaangażowanie wolontariuszy w pracę społeczną;

- badania z roku 2009: wyniki pokazały nieznaczny wzrost w stosunku do poprzedniego roku liczby osób zaangażowanych w działania o charakterze wolontariackim, tj. 12,9%, ale ta wyżka nie może być powodem do nadmiernego optymizmu, bo wydaje się, że jednak mamy do czynienia z wyraźnym spadkiem aktywności w wolontariacie i daleko polskiemu społeczeństwu do stanu, który byłby dowodem na to, co sygnalizował L. Witkowski, twierdząc, że obecność wolontariatu w życiu społecznym to kwestia dojrzałości między innymi samej demokracji w Polsce³⁹.

Z czego może wynikać ten trwający spadek liczby wolontariuszy? Z pewnością przyczyn jest kilka. Decyzje o włączeniu się w działania wolontaryjne nie są przecież podejmowane wyłącznie w oparciu o indywidualne systemy wartości, lecz wybory, zachowania i strategie życiowe budowane są w powiązaniu z uwarunkowaniami obiektywnymi, związanymi np. z sytuacją gospodarczą kraju i warunkami budującymi poczucie bezpieczeństwa socjalnego; podobnie więc jak powody zachowań pomocnych są polimotywacyjne, tak również powody nieangażowania się w działalność ochotniczą mają takiż charakter.

Być może liczba wolontariuszy w Polsce słabnie dlatego, że młodzi ludzie (a na nich w dużej mierze zasadzała się liczebność wolontariuszy) do niedawna widzieli w aktywności wolontariackiej szansę na zdobycie doświadczenia zawodowego, a także uważali ją za potencjalnie dodatkowy atut na rynku pracy, ale rzeczywistość okazała się inna i być może pracodawcy jednak tak silnie nie doceniają doświadczenia wolontariackiego kandydata w procesie rekrutacji.

Być może przyczyną jest nieporadność organizacji w pozyskiwaniu wolontariuszy bądź lekceważenie tej konieczności. Wielu wolontariuszy czuje się rozczarowanymi, bo ich zapał do pomocy niknie z powodu braku zainteresowania nimi w organizacjach, w których nie bardzo wiadomo, co i jak mieliby robić, i w których niewiele wysiłku wkłada się w to, aby przygotować dla nich jakiś sensowny plan zagospodarowania ich entuzjazmu i dyspozycyjności. Zaangażowanie wolontariuszy w pracę organizacji bywa postrzegane jako dodatkowy obowiązek dla jej pracowników i tak obłożonych już zadaniami i nie zawsze docenia się przy tym fakt, że przy odpowiednim zorganizowaniu wolontariatu praca takich osób może nie

³⁹ L. Witkowski, *Człowiek i profesjonalizm w pracy socjalnej (czyli jak bronić wolontariat przed wolontaryzmem – spojrzenie filozofa)* [w:] *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, B. Kromolicka (red.), Toruń 2005, s. 29–30.

tylko odciążyc etatowych pracowników, ale również pozwolić na rozszerzenie skali działania całej organizacji⁴⁰.

Kolejną przyczynę tego stanu rzeczy dostrzegła A. Giza-Poleszczuk: „Powszechnie utrzymuje się XIX-wieczne rozumienie wolontariatu jako »bezinteresownego poświęcenia na rzecz maluczkich«. Tak bardzo wąskie pojmowanie wolontariatu skutkuje wąskim zasięgiem »pozyskiwania« wolontariuszy, strategią promowania i komunikowania oraz typem działań, które są kwalifikowane jako wolontariat. Ma to także dwie ważne konsekwencje. Po pierwsze – blokuje podejmowanie działań na rzecz zbudowania podstaw wolontariatu w postaci wprowadzenia go w curriculum uczelniane, sieciowania się z innymi inicjatywami itp. Po drugie – odstrasza od wolontariatu ludzi, którzy chcieliby zrobić coś dla innych, ale niekoniecznie w atmosferze poświęcenia się, i niekoniecznie wyłącznie dla osób pokrzywdzonych przez los, ale dla osób, które po prostu czegoś pragną”⁴¹.

Być może przyczyn spadku zaangażowania o charakterze wolontariackim upatrywać należy również w ogólnospołecznym braku zaufania do organizacji pozarządowych (i stowarzyszeń, i fundacji).

Również być może ciągle brakuje świadomości, że wolontariuszem można być nie tylko w ramach struktur III sektora, ale również w pionie rządowym, a w nim część chętnych odnalazłaby swoje miejsce.

W porównaniu z innymi krajami polski wolontariat ma zdecydowanie „twarz młodego człowieka” (sposrzczenie A. Gizy-Poleszczuk). Jedynie ok. 1/10 ogółu polskich wolontariuszy stanowią osoby po 50 r. ż. i raczej sposrzcza się ich jako tych, którzy są biorcami niż dawcami pomocy, a przecież osoby w wieku przedemerytalnym i emerytalnym mogą stać się potencjalnie aktywną grupą wolontariuszy (czemu sprzyja ich dyspozycyjność czasowa i silna potrzeba bycia potrzebnym).

Być może młodym pokoleniom Polaków obce są postawy prospołeczne, brak im wrażliwości i gotowości do pomocy innym; być może za mało starań socjalizacyjnych ukierunkowanych na rozwój altruizmu i wartość „być” nad „mieć”.

⁴⁰ A. Łada, 2011: *światło na wolontariat*, „EUlotka” 2010, nr 9(32), dodatek do dwumiesięcznika gazeta.ngo.pl.

⁴¹ Wypowiedź zaczerpnięta z wortalu wolontariatu hospicyjnego: <http://www.wolontariat.hospicja.pl/512.html> [dostęp: 27.01.2011].

6. O ratowaniu idei wolontariatu

W 1993 roku zaczęło funkcjonować w Warszawie pierwsze Centrum Wolontariatu, a z czasem zaczęły pojawiać się kolejne w innych miastach. Główną przesłanką ich powołania było stworzenie miejsc, które pełniłyby funkcję koordynatora, ośrodka informacji, wsparcia i logistyki działalności wolontarystycznej w środowiskach lokalnych. Centra te charakteryzuje nastawienie na rozwijanie obywatelskiego uczestnictwa w zaspokajaniu potrzeb ludzkich, kreowanie postaw obywatelskiej odpowiedzialności, promocję idei wolontariatu oraz rekrutację, szkolenie i dobór wolontariuszy, adekwatnie do ich możliwości i do potrzeb organizacji.

Zgodnie z decyzją Rady Unii Europejskiej rok 2011 został ustanowiony przez Komisję Europejską Rokiem Wolontariatu Propagującym Aktywność Obywatelską⁴². „Bądź wolontariuszem! Zmieniaj świat i siebie!” – to jego przewodnie hasło. Jest to znakomita szansa promocji tej formy działalności, zmiany świadomości społecznej o jego istocie i znaczeniu, także w Polsce (zwłaszcza, że obchody Europejskiego Roku Wolontariatu zbiegają się w czasie z przejściem przez Polskę prezydencji w UE). Aby podkreślić znaczenie pracy wolontariuszy, zachęcić innych do podjęcia działalności wolontariackiej oraz odpowiedzieć na stojące przed nimi wyzwania, wyznaczono cztery główne cele roku 2011 jako Europejskiego Roku Wolontariatu: 1) zmniejszenie barier dla wolontariatu w UE, 2) mobilizacja organizacji wolontariuszy i poprawa jakości wolontariatu, 3) wynagradzanie i uznawanie działań wolontariackich, 4) szerzenie wiedzy o wartości i znaczeniu wolontariatu. Aby zrealizować te cele, Komisja będzie zachęcać do wymiany dobrych praktyk między władzami a organizacjami wolontariackimi państw członkowskich. Nacisk zostanie położony na szkolenie wolontariuszy, akredytację i zapewnienie jakości, a także sprawne i skuteczne dopasowanie umiejętności potencjalnych wolontariuszy do potrzeb wolontariackich. Ponadto Komisja będzie zachęcać do łączenia się w nowe sieci współpracy ogólnoeuropejskiej mające na celu promowanie wymiany transgranicznej i synergii między organizacjami wolontariuszy a innymi sektorami, zwłaszcza przedsiębiorstwami.

Rok Wolontariatu zaplanowany został jako rok realizacji setek działań i projektów na poziomie krajowym i ogólnoeuropejskim, a będą to m.in. spotkania i akcje związane z celami ERW (w tym krajowe związane z inicjatywą oraz promocją Roku

⁴² Poniższe informacje dotyczące Roku Wolontariatu zaczerpnięte ze strony internetowej: <http://wolontariat.ngo.pl/wiadomosc/605598.html> [dostęp: 28.01.2011]. Zainteresowanych odsyłam do oficjalnej strony internetowej Europejskiego Roku Wolontariatu: <http://europa.eu/volunteering>. Warto w tym miejscu przypomnieć, że z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych rok 2001 obchodzono jako Światowy Rok Wolontariatu.

tworzące forum dla debaty na temat konkretnych inicjatyw), konferencje i seminaria (na poziomach krajowym, regionalnym i lokalnym pozwalające na wzajemne uczenie się i wymianę dobrych praktyk), działania informacyjne i badawcze oraz kampanie edukacyjne i promocyjne (na poziomach krajowym, regionalnym i lokalnym, w tym organizacja konkursów) oraz współpraca z mediami.

W Polsce krajowym organem koordynującym obchody tego dnia ustanowione zostało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (z racji tego, że jest resortem odpowiedzialnym za problematykę działalności pożytku publicznego i wolontariatu), które opracowało dokument *Krajowy Plan Działania dla Europejskiego Roku Wolontariatu 2011 w Polsce*⁴³ (jego stworzenie jest tym cenniejsze, że w Polsce nie został do tej pory stworzony jeden dokument o charakterze strategicznym poświęcony w całości rozwojowi wolontariatu). Zdiagnozowane w 2009 roku zaangażowanie wolontariackie Polaków na poziomie niespełna 13% nie sięga średniej w Unii Europejskiej, wynoszącej 23%⁴⁴, warto więc podjąć pewne działania, aby zmobilizować obywateli do aktywności tego rodzaju. We wspomnianym wyżej dokumencie wśród krajowych wyzwań związanych z kwestiami wolontariatu należą:

- uzupełnienie fragmentarycznej wiedzy o wolontariacie w Polsce;

Jako uzasadnienie czytamy: „Dużą przeszkodą w trafnym projektowaniu wsparcia dla rozwoju wolontariatu w Polsce jest brak przekrojowych badań, które pozwoliłyby stworzyć portret współczesnego polskiego wolontariusza, a tym samym mieć podstawę do skutecznej identyfikacji kanałów dotarcia do potencjalnych wolontariuszy. [...] Co więcej, funkcjonujące rozumienie wolontariatu jest wąskie, nie obejmuje wszystkich form wolontariatu i nie nadąża za dynamicznym rozwojem obszarów aktywności wolontariackiej. Z drugiej strony wymiana wiedzy i doświadczeń między koordynatorami wolontariatu w poszczególnych obszarach (wolontariat sportowy, młodzieży etc.), zarówno na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym, jak i europejskim, jest ograniczona. Często organizacjom pozarządowym brakuje wiedzy odnośnie tego, jak angażować wolontariuszy do pracy wolontariackiej, jak nimi mądrze zarządzać oraz jak efektywnie promować wolontariat jako taki. Równocześnie administracja centralna i lokalna posiada ograniczoną orientację w kwestiach związanych z wolontariatem, co skutkuje zarówno niskim wsparciem dla inicjatyw związanych z rozwojem wolontariatu, jak również

⁴³ Wersja elektroniczna dostępna pod adresem: http://www.pozytek.gov.pl/files/Biblioteka/PD_ERW_2011_KSE.pdf [dostęp: 28.01.2011].

⁴⁴ Za: Report on Volunteering in the European Union, Study conducted by GHK for the European Commission Submitted February 2010. Warto jednak tutaj zauważyć, że brak wspólnych wskaźników, wspólnej metodologii oraz wymiany informacji sprawia, że badania prowadzone przez kraje europejskie są nieporównywalne pomiędzy poszczególnymi państwami.

umiarkowanym korzystaniem ze wsparcia, jakim także dla administracji publicznej może być zaangażowanie wolontariuszy⁴⁵.

– zmiana niskiego prestiżu wolontariatu w świadomości społecznej Polaków;

Argumentuje się to wyzwaniem tak: „W społeczeństwie polskim wciąż popularny jest stereotyp pracy społecznej jako odgórnie narzuconej formy aktywności, będący pozostałością systemu politycznego funkcjonującego w Polsce przed 1989 r. Niski społeczny prestiż wolontariatu odbija się negatywnie na postrzeganiu tej formy aktywności przez kluczowych interesariuszy, którzy są potencjalnie jej głównymi beneficjentami. [...] Wyzwaniem jest także fakt, że informacje o możliwości zaangażowania w działalność wolontariacką, jako formy pełnego uczestnictwa w życiu społecznym oraz zwiększania szans na rynku pracy (np. poprzez e-wolontariat) są szczególnie słabo rozpowszechnione wśród grup, które posiadają potencjalnie mniejsze szanse na znalezienie zatrudnienia, m.in. niepełnosprawni czy osoby z mniejszych miejscowości⁴⁶.”

– rozwijanie działalności wspierającej rozwój wolontariatu;

Ważność niwelowania tego zjawiska zasada się na fakcie, że słabość ta „dotyczy zarówno organizacji wyspecjalizowanych we wspieraniu wolontariatu jako formy aktywności społecznej, jak również podmiotów korzystających z pracy wolontariuszy. Niewystarczający bywa poziom wiedzy i umiejętności koordynatorów i animatorów działalności wolontariackiej. Struktury aktywizacji i wspierania wolontariatu są rozproszone, skupione raczej wokół aktywności sektorowych (np. wolontariat sportowy, hospicyjny, studencki, pracowniczy). Brakuje kompleksowego podejścia do zarządzania wolontariuszami – dotyczy to zarówno poziomu krajowego, jak również regionalnego i lokalnego. Stosunkowo rzadko organizacje są członkami europejskich sieci, szczególnie tych wyspecjalizowanych w rzecznictwie na rzecz wolontariatu. Nie korzystają przez to z dobrych praktyk wypracowanych w innych krajach, niepotrzebnie wkładając wiele wysiłku w znalezienie istniejących już rozwiązań. [...] Bariery w skutecznym wspieraniu rozwoju wolontariatu jest także słaby przepływ informacji pomiędzy różnymi podmiotami, brak jednej platformy komunikacji, pozwalającej na skuteczną wymianę doświadczeń, łączenie potencjalnych wolontariuszy z poszukującymi ich wsparcia organizacjami, czy wreszcie wymianę doświadczeń na poziomie ponadnarodowym⁴⁷.”

⁴⁵ Krajowy Plan Działania dla Europejskiego Roku Wolontariatu 2011 w Polsce, Warszawa 2010, s. 4.

⁴⁶ Ibidem, s. 4–5.

⁴⁷ Ibidem, s. 5–6.

Znajduje się tu również informacja o tym, że w Strategii Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2009–2015 pojawiły się zapisy dotyczące wolontariatu (jeden z celów strategicznych wskazanych w tym dokumencie dotyczył osiągnięcia optymalnego uczestnictwa obywateli w życiu publicznym; jest to warunek konieczny do stworzenia trwałych podstaw dla podmiotowej aktywności obywateli i ich wspólnot w kształtowaniu rozwoju społecznego, wzrostu gospodarczego i kultury politycznej)⁴⁸. Odnaleźć tu można również zapewnienie o tym, że ruszyły wreszcie prace nad modernizacją dotychczasowego podejścia w zakresie prowadzenia polityki rozwoju wolontariatu w Polsce, z czym wiąże się przeformułowanie dotychczasowego systemu programowania dokumentów o charakterze strategicznym, a ponadto tematyka wolontariatu zostanie uwzględniona w projekcie Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego 2011⁴⁹.

Polski program prac nad *Krajowym Planem Działania dla Europejskiego Roku Wolontariatu 2011 w Polsce* będzie obejmował działania, które wpisują się we wskazane poniżej trzy szerokie obszary priorytetowe (bezpośrednio korespondujące z czterema nadrzędnymi celami wyznaczonymi w Decyzji Rady): promocja wartości wolontariatu i korzyści z niego płynących – kreowanie mody na wolontariat, wzmocnienie organizatorów wolontariatu oraz wzmocnienie systemowego podejścia do wolontariatu⁵⁰.

„Krajowy Plan Działania dla ERW 2011 w Polsce uwzględni zarówno działania, które będą realizowane przez Krajowy Organ Koordynujący i finansowane bezpośrednio z grantu KE, jak i inicjatywy własne zgłoszone przez inne instytucje administracji publicznej oraz organizacje pozarządowe w drodze konsultacji i współpracy w ramach Międzysektorowego Zespołu Roboczego ds. ERW 2011. Połączenie działań realizowanych przez różne podmioty i finansowanych z różnych źródeł pozwala podjąć szersze, a zarazem bardziej sprofilowane działania w celu realizacji wyznaczonych priorytetów”⁵¹.

W analizowanym tu tekście pojawia się też wzmianka będąca wyrazem nadziei na to, że „działania podejmowane w ramach obchodów ERW 2011 przyniosą rezultaty nie tylko w bezpośrednim horyzoncie roku 2011, ale także w perspektywie

⁴⁸ Ibidem, s. 6.

⁴⁹ Ibidem, s. 6.

⁵⁰ Ibidem, s. 9–10.

⁵¹ Ibidem, s. 11. Szczegółowy plan rozpisany na zadania finansowane z grantu Unii Europejskiej, s. 11–13 oraz zadania przewidziane przez ministerstwa i organizacje pozarządowe współpracujące w ramach Międzysektorowego Zespołu Roboczego ds. Europejskiego Roku Wolontariatu 2011, utworzonego przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej jako Krajowym Organie Koordynującym dla ERW 2011, s. 13–25.

długofalowej. Szeroko rozumiany potencjał wypracowany w wyniku realizacji wydarzeń oraz podjętych inicjatyw wokół ERW 2011 zostanie z pewnością wykorzystany w latach przyszłych, jako dobra praktyka lub fundament służący realizacji nowych przedsięwzięć. W tym sensie idee ERW 2011 zyskają swoją kontynuację w przyszłości, zaś same rezultaty – na poziomie krajowym, regionalnym oraz lokalnym, widoczne będą na długo po zakończeniu obchodów ERW 2011⁵².

Ponadto oprócz wspomnianych wyżej inicjatyw warto zaznaczyć, że od lat co roku 5 grudnia obchodzony jest Dzień Wolontariusza, ustanowiony w 1986 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych w dowód uznania dla wielu nieustrudzonych ochotników, którzy sobą, swoim czasem i umiejętnościami obdarowują innych.

7. Drugie oblicze wolontariatu

Wydaje się, że o zjawisku wolontariatu zwykło się wypowiadać, podkreślając głównie jego pozytywne aspekty. Bez wątpienia słusznie podnosi się wartość działalności wolontariackiej, akcentując drżemiącą w niej skarbnicę ponadczasowych wartości, nie można jednak jej obrazu przekoloryzować, nazbyt przesłodzić. Dopiero po zdjęciu różowych okularów, jakie zwykli nosić bezkrytyczni piewcy idei wolontariatu, wyraźnie widać szare realia, w jakich wolontariat działa w Polsce, oraz niedociągnięcia w obszarze samego wolontariatu. Poniżej zasygnalizuję niektóre z tych słabości.

Wielu Polaków nie poradziło sobie z konsekwencjami zmiany orientacji państwa z opiekuńczości ku kierowaniu się zasadą pomocniczości⁵³, dlatego tak bardzo potrzeba dla nich wielowymiarowego wsparcia, którego istotnym ogniwem jest cała rzesza wolontariuszy. Istnienie sporego pola dla aktywności organizacji pozarządowych oraz konieczność szerokiego angażowania wolontariuszy odzwierciedla nieudolność działania naszego państwa w sferze pomocowej i to, że faktycznie jeszcze niejako raczkujemy w zakresie budowy efektywnie funkcjonującej infrastruktury socjalnej. Państwo chętnie scedowało na III sektor część obowiązków, z których samo się nie wywiązuje. Braki w tym zakresie są niemałe, stąd wolontariusze wpadają w tę lukę jak w studnię bez dna.

⁵² Ibidem, s. 32.

⁵³ Więcej na temat tych procesów zob. np. *Polityka społeczna*, G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), Warszawa 2008 albo J. Krzyszkowski, *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem. Determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Łódź 2005.

Zapomina się (lub nie chce się zauważać), że praca wolontariuszy jest promowana także ze względu na aspekt ekonomiczny: na ich pracy państwo oszczędza, bo wykonują nieodpłatnie zadania, za które trzeba by było zapłacić etatowym pracownikom. Znaczenie nieodpłatnej pomocy wolontariuszy wiąże się także z odciążeniem osób zaangażowanych w organizacjach pozarządowych poprzez stworzenie cennego zaplecza realizującego zadania statutowe.

W niektórych kręgach (np. na wydziałach przygotowujących młodzież akademicką do różnorodnych działań pomocowych) zaobserwować można naciski skierowane na studentów w kierunku podejmowania aktywności w jakimś obszarze wolontariatu. Takie nakłanianie na podbudowie argumentu, że tylko osoba z doświadczeniem wolontariackim będzie specjalistą w swojej dziedzinie, powoduje, że decyzja związana z zaangażowaniem się w wolontariat jest podjęta pod wpływem swoistej presji, zatem gubi się jej fundamentalny aspekt dobrowolności. Bywa nawet, że ci, którzy nie poddają się tym sugestiom, spotykają się wręcz z manifestacyjnie okazywanym potępieniem i krytyką.

Wiele niedomagań rejestrowanych jest wewnątrz samego wolontariatu. Podnosi się raczej o niekompetencji wolontariuszy⁵⁴. Wbrew głoszonym zachętom w rzeczywistości nie każdy może być wolontariuszem, bo oprócz wolnego czasu i chęci trzeba się jeszcze legitymować pewnymi niezbędnymi kompetencjami i predyspozycjami charakterologicznymi (oraz odpowiedzialnością), żeby nie doprowadzić do stanu, w którym bardziej się szkodzi, niż pomaga. Nierzadko organizacje, które korzystają z pracy wolontariuszy, skarżą się na słomiany zapal współpracowników, brak systematyczności, sporadyczność w zaangażowaniu.

Słabość wolontariatu generują także podmioty korzystające z aktywności wolontariuszy. Często nie są przygotowane do pracy z nimi, nie wypełniają obowiązków wobec nich (notabene zagwarantowanych w ustawie), nie „inwestują” w nich i bywa, że niestety poprzez pewne naganne praktyki nie szanują tych, którzy zdecydowali się ich wesprzeć.

⁵⁴ Raporty z serii *Wolontariat, filantropia i 1%* przygotowywane cyklicznie przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, ale także na przykład diagnoza przygotowana przez D. Moroń (zob. D. Moroń, op.cit., s. 155) przynoszą dane dotyczące poszczególnych typów organizacji pozarządowych, ruchów społecznych i religijnych, w których byli aktywni wolontariusze oraz formy ich pracy (w raporcie Stowarzyszenia Klon/Jawor podzielone na trzy generalne kategorie: organizowanie zbiórek i darów rzeczowych, stała, regularna praca na rzecz organizacji oraz udział w pojedynczych akcjach pomocy). Utrudnieniem dla głębszej interpretacji jest jednak ich deklaracyjny charakter oraz mylenie przez respondentów wolontariatu z aktywnością o charakterze filantropijnym. Trudno także faktycznie oszacować profesjonalizm ich aktywności, jej skuteczność i efektywność. Prawdopodobnie nieco różniłyby się subiektywne oceny pracy w opinii samych wolontariuszy i w opinii korzystających z ich wsparcia.

Kolejną problematyczną kwestią jest niebezpieczeństwo, jakie może tkwić w konsekwencjach permanentnego wspierania, nabierającego z biegiem czasu cech opieki. Nie można lekceważyć ostrzeżenia, że niekiedy ludzie, którym pomaga się długofalowo, przyzwyczajają się do ciągłego bycia wspieranym → wyręczanym, co hamuje ich aktywność, prowadząc do osłabienia lub utraty zdolności do samodzielnego radzenia sobie, wzmocnienia postaw bierności, bezradności i rozrzuceniowości⁵⁵.

Na wolontariuszy również czyhają rozmaite pułapki: litość zamiast miłosierdzia, miłosierdzie zamiast miłości, uzależnienie zamiast wolności, potrzeba bycia kochanym, a nie kochanie, perfekcyjnie zamaskowana pozorami dobra i troski o innych mizantropia podszyta narcyzmem, pomylenie miłości do ludzi z upodobaniem do zajmowania się nimi⁵⁶.

Nieraz w dyskusjach o wolontariacie pojawiają się zarzuty, że motywacja wolontariuszy⁵⁷ jest nierzadko wyłącznie endogenna⁵⁸, a ich bezinteresowność bywa fałszywa, pozorna. Rzeczywiście zupełna bezinteresowność staje pod znakiem zapytania i chyba lepiej uznać, że może być ona częściowa, cechuje się jedynie pewnymi znamionami altruizmu, bo trudno jest przywołać przykłady jakichś działań, w które nie jest wpleciony jakiś interes (choć na przykład czy człowiek, który ratuje życie tonącego dziecka, myśli o tym, że zdobędzie tym uznanie?). Rzeczywi-

⁵⁵ M. Czerepaniak-Walczak nazywa to „pułapkami miłosierdzia” i wymienia wśród nich: pułapki rozszczeń, pułapki wyuczzonej bezradności, pułapki uzależnienia od pomocy innych oraz manipulowanie, wykorzystywanie dobroci innych. Zob: M. Czerepaniak-Walczak, *Od pomocy państwa do samopomocy – procesy emancypacji w społeczeństwie obywatelskim (perspektywa pedagogiczna)* [w:] *Wolontariat w obszarze humanistycznych...*, op.cit., s. 163–164.

⁵⁶ J.J. Wygnański, „Robię to, bo Pan tego nie robi...”, „Znak” 2000, nr 12.

⁵⁷ Motywy bycia wolontariuszem są dość dobrze zdiagnozowane i nazwane. Wyniki takich badań zob m.in.: raporty opracowane przez stowarzyszenie Klon/Jawor; K. Kossek, *Anioły, które dają i biorą – o motywach bycia wolontariuszem* [w:] *Wolontariat jako działanie prospołeczne...*, op.cit.; B. Filipiak, *Drugi i trzeci sektor...*, op.cit., s. 57–58; K. Błońska, *Osobowość wolontariusza. Dlaczego ludzie pomagają* [w:] *Idea wolontariatu w kształtowaniu społeczności lokalnych*, D. Widelak, S. Śliwa (red.), Opole 2009; I.E. Dąbrowska, *Motywy działania wolontariuszy*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2007, nr 9.

⁵⁸ Analizując przyczyny podejmowania działań dla innych, za Jerzym Karyłowskim (zob. J. Karyłowski, *O dwóch typach altruizmu*, Wrocław 1982, s. 13, 132) można wskazać regulowanie prospołecznych zachowań przez dwojakie mechanizmy: endocentryczne i egzocentryczne, czy też na dwa typy motywacji leżących u podstaw podejmowanych zachowań altruistycznych: endogenne – gdy człowiek motywowany jest otrzymaniem wewnętrznej nagrody w postaci utrzymania lub podniesienia dobrego mniemania o sobie (czynnik motywacyjny w postaci antycypacji pożądanych zmian lub uniknięcia zmian niepożądanych w obrazie własnej osoby) oraz egzogenne – gdy człowiek zorientowany jest na inne osoby i kieruje nim chęć poprawy sytuacji drugiego człowieka lub niedopuszczenie do jej pogorszenia (czynnik motywacyjny w postaci antycypacji pożądanych zmian – poprawy sytuacji lub uniknięcia zmian niepożądanych w sytuacji innych ludzi).

ście jednak można kwestionować „czystość” bezinteresowności, dostrzegając, że tkwi w niej „drugie dno” – swoisty „interes” w postaci nagrody, którą są pozytywne przeżycia, jakie niesie ze sobą udzielanie pomocy. Taką gratyfikacją może stać się przeżywana satysfakcja, zadowolenie, przyjemność z uradowania kogoś czy uczucie radości, że się przyczyniło do poprawy stanu drugiej osoby. Pewną nagrodą może też być świadomość pozytywnego obrazu samego siebie w odbiorze przez innych ludzi i w samoocenie (przy czym bywa, że spostrzeganie siebie potrzebnym, użytecznym, skutecznym czy po prostu lepszym człowiekiem przechodzi płynnie w poczucie wyższości i pychę). Innym jeszcze zyskiem z włączania się w aktywność wolontariacką może być odkrywanie innej perspektywy spojrzenia na swoją codzienność i własne zwykłe sprawy, nabranie dystansu do swoich problemów (oderwanie się od nich lub spojrzenie na nie w innym świetle). Korzyścią może stać się również zaspokojenie wielu swoich potrzeb (akceptacji, uznania, afiliacji, przynależności itd.). Wolontariat to także niekiedy doświadczenie sensotwórcze, dające możliwość odnalezienia swojego miejsca w świecie, potwierdzenia własnego sensu istnienia. Nie da się też podważyć spostrzeżeń, że dla niektórych wolontariat to po prostu okazja jak każda inna, by zdobyć wiedzę, konkretne umiejętności, doświadczenie zawodowe czy poznać swoje potencjalne środowisko zawodowe, a wymiernym zyskiem może być udokumentowana aktywność wolontariacka traktowana jako atut w przyjęciu na studia lub do pracy. Zdarza się też, że uzasadnienia angażowania się w wolontariat budowane są na zinternalizowanych normach społecznych, uwewnętrznionym nakazie „trzeba pomagać znajdującym się w potrzebie”, na poczuciu obowiązku i wypływających w konsekwencji ich nierealizowania dyskomfortowych wyrzutach sumienia i poczuciu winy. Ludzie pracują społecznie także w oparciu o inne motywacje: gdyż wolontariat jest w modzie, z powodu chęci poznania nowych ludzi, w nadziei na rewanż⁵⁹, chcąc spłacić dług za pomoc uzyskaną, kiedy jej sami potrzebowali, z potrzeby wypełnienia nadmiaru wolnego czasu lub szukając argumentów w innych niskich etycznie uzasadnieniach, traktując instrumentalnie swoje zaangażowanie w wolontariat, jedynie jako środek do osiągnięcia własnych celów. Działalność o charakterze wolontaryjnym może więc być niekiedy próbą przetargu na zapewnienie sobie niejednej korzyści osobistej⁶⁰.

⁵⁹ M. Łobocki nazywa takie sytuacje „altruizmem odwzajemnionym”, polegającym na wyczekiwaniu wzajemności i swoistego rewanżu za wyświadczoną przysługę. Zob. M. Łobocki, *Altruizm a działalność pracowników socjalnych i wolontariuszy* [w:] *Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwości reformy pomocy społecznej*, K. Marzec-Holka (red.), Bydgoszcz 1998, s. 68.

⁶⁰ M. Łobocki, op.cit., s. 59.

Czy mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju „komercjalizacją” wolontariatu⁶¹, który przestaje być służbą, a staje się etapem na drodze do sukcesu czy instrumentem zaspokojenia własnych potrzeb? Taki stan wypacza samą ideę pracy wolontariackiej, która zamiast być traktowaną jako praca z potrzeby serca, zaczyna być traktowana utylitarnie⁶².

8. A mimo to naiwnie wierzyć, że człowiek jest dobry...

Bo czy niesienie pomocy związane z profitami w postaci odczuwanych wewnętrznych wzmocnień, jakimi jest dobre samopoczucie, jest mniej wartościowe niż cierpiętnicze poświęcanie się, męczeńska wręcz ofiarność, związane tylko z ponoszeniem ogromnych strat, wkładaniem gigantycznego wysiłku i wyrzeczeniami?

Bo czy nie jest tak, że przeżycie radości z dawania siebie innym może być konstruktywne i wzmacniać motywację do dalszego pomagania, a nawet nadawać sens życiu, gdy z różnych przyczyn brakło tego sensu?

Bo czy zaistnienie endogennej motywacji działań prospołecznych musi wykluczać motywację egzogenną? Bo czy przewaga oddziaływania mechanizmu endocentrycznego w danym momencie życia człowieka oznacza, że egoistyczne motywy działania zawsze będą jedynymi lub dominującymi, nie dając altruistycznym pobudkom możliwości na uaktywnienie się? Czy nie może być tak, że to, co pierwotnie wpływało z pobudek egzogennych, nie może pod wpływem jakiś czynników sytuacyjnych przekształcić się w działanie motywowane endogennie?

Bo czy ci, którzy pragmatycznie traktują wolontariat, na pewno mają „zamrożoną” wrażliwość i pozbawieni są refleksji nad jego autoteliczną wartością?

Bo przecież czy ci, którzy decydując się na wolontariat, w bilansie strat i zysków swojego zaangażowania nastawiają się głównie na korzyści, mimo wszystko nie robią tego dobrowolnie, bez przymusu i czy na pewno ludzi, z którymi się stykają w ciągu swoich doświadczeń wolontariackich, traktują wyłącznie przedmiotowo?

⁶¹ P. Sobiesiak, op.cit., s. 192.

⁶² A. Krajewska, op.cit., s. 210.

9. I jednak warto też trochę „vivre pour autrui” ...⁶³

Bo jednak mimo tego wolontariat to przestrzeń, w której dana jest szansa, by promować dobro i by urzeczywistnić dobro drzemiące w człowieku.

Bo można tu spotkać ludzi cechujących się autentyczną troską o innych, prawdziwie doświadczających radości z obdarowania kogoś, nieoczekujących owacji na stojąco, wiwatów na swoją cześć i gratulacji w świetle fleszy.

Bo wolontariat to sfera, w której może dojrzewać w pełni człowieczeństwo. „... bo rośniesz tym, co dajesz...”⁶⁴.

LITERATURA:

- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Kraków 2007.
- Błońska K., *Osobowość wolontariusza. Dlaczego ludzie pomagają [w:] Idea wolontariatu w kształtowaniu społeczności lokalnych*, D. Widelak, S. Śliwa (red.), Opole 2009.
- Cichoń R., *Działalność wolontariacka jako jedna z form wsparcia organizacji pozarządowych w środowisku lokalnym [w:] Wolontariat jako działanie prospołeczne w obszarze pomocy społecznej i pracy socjalnej*, B. Matyjas (red.), Kielce 2009.
- Czerepaniak-Walczak M., *Od pomocy państwa do samopomocy – procesy emancypacji w społeczeństwie obywatelskim (perspektywa pedagogiczna) [w:] Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, B. Kromolicka (red.), Toruń 2005.
- Davies M., *Socjologia pracy socjalnej*, Warszawa 1996.
- Donevska M., *Praca socjalna jako profesja i rodzaj aktywności społecznej [w:] Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*, E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska (red.), Łódź 1998.
- Dziewiecki M., *Zagrożenia w epoce postmodernizmu [w:] W trosce o rodzinę*, M. Ryś, M. Jankowska (red.), Warszawa 2007.
- Filipiak B., *Drugi i trzeci sektor w realizacji zadań publicznych. Wybrane problemy teorii i praktyki*, Szczecin 2004.
- Garczyński S., *O dawaniu*, Warszawa 1985.
- Hardin R., *Zaufanie*, Warszawa 2009.
- Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1980.
- Karkowska M., Skalski T., *Kultura – socjalizacja – tożsamość*, Kraków 2010.

⁶³ Z francuskiego oznacza to „żyć dla drugih”. Francuski filozof August Comte korzystał z tej frazy, gdy poruszał się w problematyce altruizmu.

⁶⁴ A. Saint-Exupéry, *Twierdza*, tłum. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawa 1985.

- Karyłowski J., *O dwóch typach altruizmu*, Wrocław 1982.
- Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006.
- Krajewska A., *Sprawozdanie z dyskusji eksperckiej [w:] U progu zmian. Pięć lat Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, G. Makowski (red.), Warszawa 2008.
- Kropotkin P., *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Poznań 2006.
- Królikowska J., *Socjologia dobroczynności: zarys problematyki biedy i pomocy na tle doświadczeń angielskich*, Warszawa 2004.
- Krzyszkowski J., *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem. Determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Łódź 2005.
- Kuleta M., *Lęk i tożsamość w obliczu procesów globalizacyjnych. Preferencje stylu życia młodych Polaków [w:] W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*, D. Kubacka-Jasiecka, M. Kuleta (red.), Kraków 2008.
- Łobocki M., *Altruizm a działalność pracowników socjalnych i wolontariuszy [w:] Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwości reformy pomocy społecznej*, K. Marzec-Holka (red.), Bydgoszcz 1998.
- Makowski G., *Wnioski i rekomendacje [w:] U progu zmian. Pięć lat Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, G. Makowski (red.), Warszawa 2008.
- Moroń D., *Wolontariat w trzecim sektorze. Prawo i praktyka*, Wrocław 2009.
- Olubiński A., *Humanistyczno-edukacyjne wartości wolontariatu w przygotowaniu do pracy socjalnej [w:] Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, B. Kromolicka (red.), Toruń 2005.
- Olubiński A., *Siły społeczne jako kluczowa kategoria pedagogiki społecznej [w:] Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy*, S. Kawula (red.), Toruń 2005.
- Otrębska-Popiołek K., *Człowiek w sytuacji pomocy*, Katowice 1991.
- Polityka społeczna*, G. Firlit-Fesnak G., Szyłko-Skoczny M. (red.), Warszawa 2008.
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
- Radlińska H., *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*, Warszawa 1935.
- Sobiesiak P., *Ustawowe regulacje wolontariatu w praktyce [w:] U progu zmian. Pięć lat Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, G. Makowski (red.), Warszawa 2008.
- Styk J., *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Lublin 1999.
- Sztompka P., *Zaufanie: fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Witkowski L., *Człowiek i profesjonalizm w pracy socjalnej (czyli jak bronić wolontariat przed wolontaryzmem – spojrzenie filozofa) [w:] Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, B. Kromolicka (red.), Toruń 2005.
- Wojnowska E., *Wybrane aspekty prawne wolontariatu [w:] Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, B. Kromolicka (red.), Toruń 2005.

Wygnański J.J., „*Robię to, bo Pan tego nie robi...*”, „Znak” 2000, nr 12.

Załuska M., *Społeczne uwarunkowania angażowania się w działalność organizacji pozarządowych* [w:] *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, M. Załuska, J. Boczoń (red.), Warszawa 1996.

SUMMARY

The article provides an analysis of voluntary service, which is particularly relevant in 2011, the European Year of Volunteering. The article discusses the main legal issues of volunteering, statistical data concerning voluntary service as well as their dynamics over the past decade. The article further documents attempts to promote the idea of voluntary services in contemporary Poland. Aside from showing the positive aspects of volunteering, the text also encourages reflection on its shadows.

Key words:

volunteering, voluntary service, volunteer, voluntary activity, social forces, legal aspects of voluntary services, European Year of Volunteering 2011